

Symposium *Apel Jana Pawła II o pokój a współczesny świat*

tekst i zdjęcia: Jarosław Kupczak OP

Dzięki wsparciu Ośrodka Badań nad Myślą Jana Pawła II na katolickim Uniwersytecie Sophia w Tokio 11 maja br. odbyło się symposium *Apel Jana Pawła II o pokój a współczesny świat* pod tym tytułem. Zostało ono włączone w obchody 35-lecia pielgrzymki św. Jana Pawła II do Japonii. Około 200 osób, głównie Japończyków, w tym studenci uniwersytetu, obejrzało film dokumentalny o pielgrzymce ojca świętego do Japonii w 1981 roku *Jan Paweł II – pielgrzym pokoju*.

O pielgrzymce polskiego papieża po projekcji filmu mówili reżyser Shigeki Chiba i siostra Reiko Ishino. Siostra Ishino pracowała w japońskiej sekcji Radia Watykańskiego, kiedy Jan Paweł II przyszedł pewnego dnia odwiedzić rozgłośnię. Zobaczył na ścianie japoński kalendarz i powiedział, że chciałby kiedyś odwiedzić ten kraj. Po dwóch tygodniach biuro watykańskie ogłosiło, że papież za trzy miesiące odwiedzi Japonię. Jan Paweł II od razu rozpoczął naukę języka japońskiego. Jego nauczycielem był japoński franciszkanin. Ze względu na wypełniony plan zajęć papieża lekcje japońskiego odbywały się tylko podczas posiłków.



Seminarium studenckie w Tbilisi

tekst: ks. Maciej Ostrowski

Z końcem ubiegłego roku nasz uniwersytet podpisał umowę o współpracy z Sulchan Saba Orbeliani Teaching University w stolicy Gruzji – Tbilisi. Jednym z pierwszych kroków współpracy była wizyta w Gruzji piszącego te słowa oraz doktorantki Wydziału Teologicznego Agnieszki Katarzyńskiej podczas międzynarodowego interdyscyplinarnego seminarium prawosławno-katolickiego w dniach od 28 marca do 3 kwietnia br. Współpracowały w nim uniwersytet Orbeliani i Gruzińska Akademia Duchowna w Tbilisi, Uniwersytet Gruzińskiego Patriarchatu, Międzynarodowy Instytut Teologiczny w Trumau i Wyższa Szkoła Filozoficzno-Teologiczna w Heiligenkreuz z Austrii oraz UPJPII z Krakowa. Temat seminarium był wieloaspektowy: *Monastycyzm wschodni i zachodni – kulturalny wpływ, duchowe siły, praktyka duszpasterska w działalności na rzecz zjednoczenia chrześcijan dziś*. Piszący te słowa wygłosił wykład *Pustelnik jako duchowy pielgrzym – próba pastoralno-*





-teologicznej interpretacji migracji ascetycznej, a mgr Agnieszka Katarzyńska referat *Ekumeniczna działalność wspólnoty z Taizé*.

Podczas programu kulturalno-turystycznego mieliśmy okazję zwiedzić niezwykle ciekawe chrześcijańskie zabytki w samym Tbilisi i w okolicach, m.in. miejsca związane z początkami chrześcijaństwa na terenach dzisiejszej Gruzji: Mcchetę, katedrę Sweti Cchoveli, prawosławne klasztory Shio-Mgvime i św. Krzyża w górach. Niezwykłe wrażenie wywarły odwiedziny klasztoru Davit Gaređgi na pustyni, kilkadziesiąt kilometrów od Tbilisi, na granicy Azerbejdżanu. Wokół klasztoru w skalnym paśmie gór zachowały się grotty, w których niegdyś przebywało kilkuset mnichów. Dziś można podziwiać jedynie ruiny i mocno zniszczone mozaiki, niektóre z 7 wieku. Wobec pamiątek chrześcijaństwa, niektórych nawet z IV wieku, z czasów chrztu Gruzji, czuliśmy się jak młodszy bracia. W ostatnim

dniu uczestniczyliśmy w nieszporach pod przewodnictwem prawosławnego patriarchy Gruzji w nowym, górującym nad miastem wielkim Soborze Świętej Trójcy (Sameba).

Dziś Gruzja jest krajem w ponad 90 procentach prawosławnym. Katolików jest tu mniej niż jeden procent. Mają oni swojego biskupa dla krajów Kaukazu (obecnie Włocha Giuseppe Pasotto, który gościnnie przyjął naszą grupę w katedrze katolickiej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny). Nieopodal Tbilisi, w Tserovani urządzili oni wygodny dom rekolekcyjno-konferencyjny, w którym nocowała nasza międzynarodowa grupa.

Rektor Sulchan Saba Orbeliani Teaching University prof. Vaja Vardidze (który zresztą dobrze zna język polski) wyraził duże zainteresowanie wymianą studencką z UPJPII w ramach studiów z turystyki religijnej.





Wykłady gościnne w Ameryce Południowej

tekst: Urszula Opyrchal
zdjęcia: ks. Władysław Zuziak

W ramach urlopu naukowego ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak (kierownik Katedry Etyki na Wydziale Filozoficznym) udał się do Ameryki Południowej, gdzie na uniwersytetach w czterech państwach – w Kolumbii, Ekwadorze, Peru i Boliwii – prowadził gościnne wykłady. W czasie I semestru roku akademickiego 2015/2016 ks. prof. Zuziak wygłosił dla studentów filozofii na Uniwersytecie La Sabana w Bogocie (Kolumbia) następujące wykłady: *Metafísica/Teodicea (Metafizyka/Teodycea)* oraz *El Personalismo y la Filosofía del Espíritu (Personalizm i filozofia ducha)*. Wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem i były dobrze przyjęte przez studentów Ameryki Południowej. Ponadto ks. prof. Zuziak wygłosił następujące referaty: *Libertad, solidaridad y violencia: de la filosofía moral de Jozef Tischner (Wolność, solidarność i przemoc w filozofii moralnej Józefa Tischnera)* w Kolumbijskiej Akademii Nauk w Bogocie (Kolumbia), *Los valores cristianos en la vida pública (Wartości chrześcijańskie w życiu publicznym)*, *El Hombre en la postmodernidad (Człowiek w ponowoczesności)* oraz *Los valores en la educación (Wartości u podstaw wychowania)* na Uniwersytecie Los Hemisferios w Quito (Ekwador), *La solidaridad, según Józef Tischner: una opción para construir la paz (Solidarność w ujęciu Józefa Tischnera a możliwość budowania pokoju)* na Uniwersytecie La Sabana w Bogocie, *Desafíos Éticos en el Siglo XXI (Wyzwania etyczne dla XXI wieku)* na Uniwersytecie Marcelino Champagnat w Limie (Peru),

El Personalismo y la educación (Personalizm u podstaw wychowania) na Wydziale Teologicznym Boliwijskiego Uniwersytetu Katolickiego San Pablo w La Paz oraz *Los Valores Morales en Economía (Wartości etyczne w ekonomii)* 11 lutego 2016 na Wydziale Nauk Ekonomicznych tej samej uczelni.





Na temat wrażeń z pobytu na drugiej półkuli z prof. Władysławem Zuziakim rozmawia Urszula Opyrchał

UO: Jakie wrażenia pozostały po powrocie do Polski z podróży po Ameryce Południowej?

WZ: Pobyt w odległych krajach był dla mnie niezwykle owocny. Odkryłem nowe perspektywy badawcze i spotkałem wielu ciekawych profesorów, biskupów i kapłanów, a przede wszystkim studentów i ludzi świeckich, którzy z niezwykłym oddaniem pracują na uczelniach i w Kościele.

UO: A co można powiedzieć o ludziach tam mieszkających? Jakie cechy są w nich szczególnie widoczne?

WZ: Ich wyjątkowa otwartość i gościnność zachęcają do pracy dla nich i z nimi. Osobiście uderzyła mnie ich spontaniczność i niezwykła radość (*alegría*) we wszystkim, co robią, czym żyją.

UO: Z pewnością te spotkania, doświadczenie odmienności społecznej i kulturowej zainspirowały do refleksji filozoficznej dotykającej istotnych tam kwestii? Jakich?

WZ: Dyskusje po wykładach, jak i studia prowadzone nad dokumentami źródłowymi w tamtejszych bibliotekach ukierunkowały mnie na dalsze badania naukowe w dziedzinie sprawiedliwości społecznej i pokoju. W wielu krajach Ameryki Południowej można zauważyć zmaganie się komunizmu z liberalizmem ekonomicznym. Dlatego w tym kontekście wypracowanie spójnej teorii w duchu społecznej myśli chrześcijańskiej wydaje się priorytetowym zadaniem dla uniwersytetów katolickich, jak i samego Kościoła. Zauważyłem, że myśl społeczna Jana Pawła II, jak i ks. prof. Józefa Tischnera na temat etyki solidarności cieszą się

wciąż dużym zainteresowaniem i można je nadal w sposób twórczy rozwijać w tamtejszym kontekście społeczno-kulturowym.

UO: Jeśli chodzi o pracę duszpasterską, jak wyglądała współpraca z księżmi i wiernymi? Co okazało się najważniejsze?

WZ: Po pracowitym tygodniu pracy na uczelni z radością udałem się na parafię (ok. 12 tysięcy wiernych), gdzie duszpasterzem był tylko jeden kapłan, czyli ksiądz proboszcz, który zorganizował całą parafię na wzór modelu duszpasterskiego w Ameryce Południowej. Wyraża się on w tym, że parafia jest „wspólnotą wspólnot”. Uderzyło mnie wyjątkowe zaangażowanie ludzi świeckich: katechetów, animatorów grup charytatywnych i liturgicznych, a także osób, które zajmują się przygotowaniem narzeczonych do małżeństwa, jak i oazami rodzin. Są to ludzie, którzy pracują zawodowo i poświęcają swój czas w sposób bezinteresowny dla parafii. Do dnia dzisiejszego brzmią w moich uszach ich wyjątkowe śpiewy przeniknięte duchem modlitwy oraz mocne oklaski wyrażane świętym z okazji ich dnia patronalnego. Entuzjazm, radość i wyjątkowa życzliwość wobec najbliższych towarzyszą dzieciom, młodzieży i starszym. Są to żywe wspólnoty parafialne, gdzie obecny jest duch miłości chrześcijańskiej. Oby tak było i u nas.

UO: Co wciąż towarzyszy profesorowi po tym wyjeździe?

WZ: Po udanym i owocnym pobycie w Ameryce Łacińskiej, gdzie przebywałem wśród ludzi autentycznych i życzliwych, wróciłem napełniony świeżą energią duchową. Studenci i doktoranci przyjęli mnie z wielką radością. Chcę się z nimi podzielić swoim doświadczeniem zdobytym w czasie wyjazdu, rozwijać myśl i kształtować postawy, które były inspirujące.

UO: Życzę w takim razie, by te wszystkie pozytywne wrażenia i doświadczenia naukowe stały się pomocne w pracy w Polsce, zarówno na uniwersytecie, jak i w Kościele. Dziękuję za rozmowę.

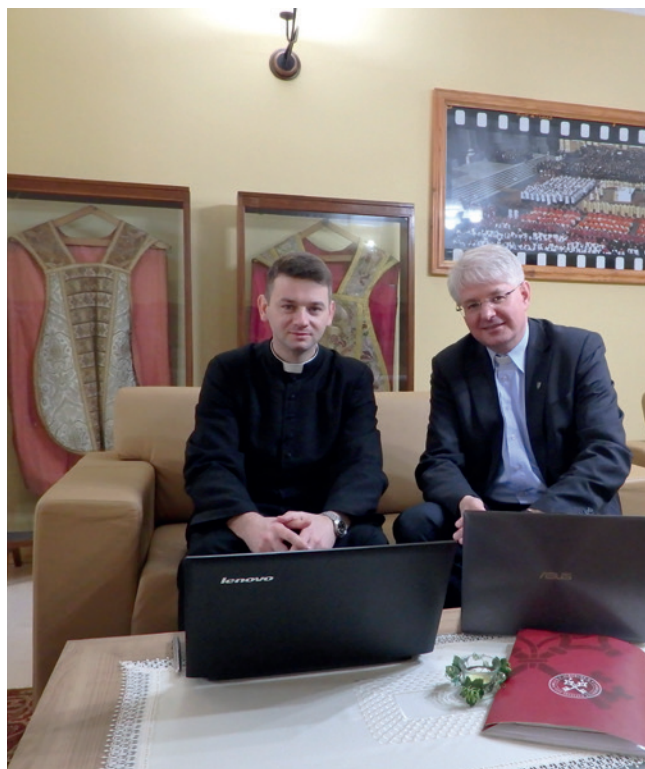
Odwiedziny w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej

tekst: pracownicy CNBiWM
zdjęcia: ks. Andrzej Legowicz, klerycy WSD we Lwowie

W dniach 2–3 marca br. na zaproszenie rektora i władz Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Lwowskiej, prorektor UPJPII ks. prof. dr hab. Józef Stala odwiedził tamtejszą wspólnotę seminaryjną. Po zapoznaniu się z kadrą dydaktyczną, założeniami i jakością kształcenia oraz bazą dydaktyczną kontynuowano rozmowy dotyczące podjęcia kroków koniecznych do sfinalizowania włączenia kandydatów do kapłaństwa WSD we Lwowie do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Pierwszego dnia ks. prof. Józef Stala i ks. Piotr Brzeski – rektor WSD we Lwowie uczestniczyli w spotkaniu z abp. Mieczysławem Mokrzyckim, metropolitą lwowskim obrządku łańciewskiego. Podczas rozmowy oprócz odniesienia do włączenia kleryków lwowskich do UPJPII podjęto także kwestię obecnej sytuacji na wschodniej Ukrainie, która wpływa na sferę ekonomiczną, kulturalną, społeczną, edukacyjną i duchowo-religijną. Szukano możliwości wsparcia i wzajemnej współpracy poprzez organizację praktyk, pielgrzymek, wymiany, wspólnych projektów, a także pomocy materialnej. Abp Mokrzycki dzielił się wspomnieniami związanymi z okresem, kiedy pełnił posługę sekretarza papieża Jana Pawła II, a także okazał olbrzymią wrażliwość i troskę o powierzony mu obecnie Kościół lwowski.

Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Lwowskiej we Lwowie-Brzuchowicach kontynuuje tradycję seminarium katedralnego we Lwowie, które powstało w 1703 roku. Niestety po zakończeniu II wojny światowej i wysiedleniu wielu Polaków ze Lwowa seminarium duchowne nie mogło dalej funkcjonować w tym mieście i zostało przeniesione do Kalwarii Zebrzydowskiej, a już w 1950 roku zostało zlikwidowane przez władze komunistyczne. Proces transformacji



społeczno-politycznej na Ukrainie i starania Kościoła rzymskokatolickiego sprawiły, iż seminarium wznowiło swoją działalność 12 grudnia 1966 roku. Jednak historyczne budynki seminarium duchownego we Lwowie nie zostały zwrócone, dlatego seminarium znalazło swoją nową siedzibę w zniszczonym kompleksie sanatoryjnym w Brzuchowicach pod Lwowem. Podjęto trwające do dzisiaj intensywne działania mające na celu odnowienie i rozbudowę budynków seminarium.

Odwiedziny rektora i dziekana Akademii Ignatianum na UPJPII

tekst: pracownicy CNBiWM
zdjęć: Tomasz Książ

18 kwietnia br. prorektor ks. prof. dr hab. Józef Stala gościł w Rektoracie UPJPII władze Akademii Ignatianum w Krakowie: ks. prof. dr hab. Józefa Bremera – rektora AIK oraz ks. dr hab. Tomasza Homę, prof. AIK – dziekana Wydziału Filozoficznego. Było to już kolejne spotkanie, których efektem był między innymi zatwierdzony właśnie tego dnia przez Senat UPJPII projekt porozumienia o współpracy naukowo-dydaktycznej między UPJPII a Ignatianum. Dyskutowano o konkretnych możliwościach podejmowania współpracy między tymi dwiema uczelniami kościelnymi w Krakowie. Omawiano także kolejne kroki podjętych już działań w sprawie uznania w Polsce watykańskiej komisji akredytacyjnej Avepro jako komisji międzynarodowej. Zaplanowano również spotkanie czterech uczelni: UPJPII, Ignatianum, PWT we Wrocławiu i PWT w Warszawie, które mają zbliżoną specyfikę.



Odwiedziny na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie

tekst: pracownicy CNBiWM
zdjęcia: archiwum UWM

15 kwietnia br. prorektor UPJPII ks. prof. dr hab. Józef Stala spotkał się z prorektorem do spraw nauki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie prof. dr hab. Jerzym Jaroszewskim. Jako członkowie Uniwersyteckiej Komisji Nauki (UKN), w której skład wchodzi prorektorzy do spraw nauki 20 uniwersytetów w Polsce, poruszyli podczas rozmowy zagadnienia dotyczące zwłaszcza planowanych i realizowanych zmian w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym, podkreślając, że ważne byłoby zmniejszenie obowiązków biurokratycznych, szczególnie tych, z których moż-

na zrezygnować bez szkody dla prawidłowego funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego, zyskując czas na podniesienie jakości badań naukowych i poprawę jakości kształcenia. Prorektorzy rozmawiali także o czekających ich nowych wyzwaniach i pracach w ramach Uniwersyteckiej Komisji Nauki. Profesor Jerzy Jaroszewski zaprezentował także ks. prof. Józefowi Stali kierunki studiów oraz bazę dydaktyczną Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Wskazano również na potrzebę i możliwości współpracy między naszymi uniwersytetami.



Naukowiec z Malty w UPJPII

tekstu: pracownicy CNBiWM
zdjęć: Iwona Bąk

Na początku kwietnia br. na zaproszenie prorektora ks. prof. dr hab. Józefa Stali na UPJPII gościła dr Pauline Dimech (University of Malta). Pauline Dimech łączy zainteresowania teologiczne i edukacyjne. Na swoim uniwersytecie prowadzi zajęcia na Wydziale Teologicznym i Wydziale Edukacyjnym. Podejmuje zwłaszcza badania nad teologią sakramentów, ewangelizacją i katechezą, nauczaniem religii w szkołach, formacją duchową, teologią ciała w nauczaniu Jana Pawła II. Stara się łączyć poszukiwania naukowe z praktyką, stąd oprócz pełnego zaangażowania na uczelni i udziału w wielu komitetach i stowarzyszeniach naukowych podejmuje również działania na rzecz swojej diecezji, prowadząc warsztaty, seminaria oraz realizując projekty edukacyjne. Rozmowy naukowe dotyczyły współpracy w relacji wspólnych projektów i konferencji. Jednym z przykładów ścisłej współpracy z pracownikami University of Malta

będzie wspólne przygotowanie z nimi drugiego w 2016 roku numeru periodyku „The Person and the Challenges”. Dzięki inicjatywie i wszechstronnej pomocy kierownik CNBiWM Iwony Bąk w drugiej części spotkania gość z Malty mógł poznać lepiej Kraków i tereny archidiecezji krakowskiej, jej religijność, a także gościnność, zwyczaje i tradycje Podhala. Pani doktor była szczególnie zachwycona nie tylko pięknem krajobrazu, ale zróżnicowanymi wyrazami religijności mieszkańców Podhala. Przepięknie architektonicznie, misternie rzeźbione i zadbane kościoły, kaplice, kapliczki, krzyże przydrożne potwierdzały i wskazywały na głęboką wiarę górali. Niezwykłym przeżyciem było nie tylko oglądanie strojów góralskich, ale także możliwość ich przymierzenia. W ten sposób mieszkanka Malty „stała się” na jeden dzień prawdziwą Góralką.



W Konsulacie Generalnym Ukrainy w Krakowie

tekst: pracownicy CNBiWM
zdjęcia: Konsulat Generalny Ukrainy w Krakowie

W związku z planowanym na marzec br. wyjazdem do Lwowa (Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Lwowskiej we Lwowie-Brzuchowicach i Ukraiński Katolicki Uniwersytet we Lwowie) prorektor UPJPII ks. prof. dr hab. Józef Stala 19 lutego br. udał się do Konsulatu Generalnego Ukrainy w Krakowie, gdzie przeprowadził rozmowę z Ołegiem Mandiukiem – konsulem generalnym Ukrainy w Polsce. Rozmawiano na temat możliwej współpracy, udostępnienia sal uniwersyteckich dla wspólnoty Ukraińców w Krakowie.

Dyskutowano również o aktualnej sytuacji społecznej, politycznej, gospodarczej, edukacyjnej i religijnej Ukrainy. Wskazano na ogromny wzrost liczby migrantów z Ukrainy, którzy w Polsce poszukują lepszego życia i pracy. Nastąpił też wzrost liczby studentów przyjeżdżających i podejmujących studia w Polsce. Aktualnie w Krakowie studiuje około 5 tys. studentów z Ukrainy. Konsul generalny wyrażał dużą otwartość na podejmowanie wspólnych działań społeczno-kulturalnych, religijnych i edukacyjnych.



Amor, amicitia et... coena!

tekst i zdjęcia: Dorota Żywczak i Jan Bulak

„Ach, co to był za wieczór!” – radośnie wzdychała niejedna z osób, które 18 stycznia br. w godzinach wieczornych opuszczały salę nr 111 w budynku przy Franciszkańskiej 1. Cóż takiego się tam działo? Otóż miało tam miejsce wydarzenie, które na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie było precedensem – po raz pierwszy odbył się wieczorek łaciński. Poświęcony był tematowi bliskim chyba każdemu, *id est* miłości i przyjaźni. To niezapomniane spotkanie przyciągnęło liczne grono zainteresowanych, którzy mieli okazję przysłuchiwać się tak czytany, jak i śpiewany utworom, których tematem przewodnim były miłość i przyjaźń – a wszystko to w języku łacińskim. Zgromadzeni mieli także okazję skosztować przygotowanych specjalnie na tę okazję przysmaków pochodzących z kuchni rzymskiej lub ściśle z nią związanych. Spotkanie prowadzili (po polsku) studenci I roku SUM historii Dorota Żywczak oraz Jan Bulak.

Całe przedsięwzięcie zrodziło się ze studenckiej fascynacji językiem łacińskim, przy ogromnym wsparciu i filologicznej (ale nie tylko) pasji łacinniczek. Połączone wysiłki studentów historii i teologii oraz lektorek języka łacińskiego dały efekt zachwycający. Z finanso-



wym wsparciem pospieszyła Rada Kół Naukowych. Spotkanie to udowodniło, że język łaciński nie jest martwy; że nadal intriguje, a fascynacja nim może być zaczynem niezwykle udanego projektu.

Trzeba jednak zaznaczyć, że nic tutaj nie działo się *ad hoc*. Wieczorek poprzedziły liczne spotkania i konsultacje z paniami lektorkami (Marią Banach, Bogusławą Frontczak, Lidią Kosiniak, Bożeną Machowską-Jaros *et* Bożeną Tuszewską), które z ogromnym entuzjazmem i zaangażowaniem włączyły się w urzeczywistnianie studenckie-

go pomysłu. Wiadomo, że *omne initium difficile videtur* („każdy początek wydaje się trudny”), jednak im bardziej zaawansowane były przygotowania, tym jaśniejsze stawało się, że wydarzenie to pozostanie w pamięci tak organizatorów, jak i uczestników.

Prace nad przygotowaniem wieczorku rozpoczęły się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, jednak swoje apogeum osiągnęły na kilka dni przed samym wydarzeniem. Obejmowały chociażby przygotowania studentów do czytania tekstów (prowadzone pod czuj-

nym okiem łacinniczek), opracowanie specjalnego śpiewnika dla uczestników wieczoru (czyli cieniutkiej książeczki zawierającej wszystkie czytane i śpiewane podczas wieczoru teksty łacińskie z tłumaczeniem na polski, które to śpiewniki ofiarnie pomogli złożyć studenci II roku



historii Europy Wschodniej), rozwieszenie plakatów, przygotowanie części muzycznej *et cetera*.

O godzinie 17 wszystko było już zapięte na ostatni guzik i wieczorek mógł się rozpocząć. Bardzo miło było widzieć na widowni znajome twarze studentów i wykładowców. Na początek oddano głos osobom, którym język łaciński był bliższy niż wszystkim innym zebranym, a więc filologom klasycznym. Pani mgr Maria Banach (notabene *spiritus movens* całego przedsięwzięcia) w kilku słowach wprowadziła wszystkich obecnych w łaciński klimat spotkania. Zaraz potem pani mgr Bogusława Frontczak wygłosiła bardzo ciekawy miniwykład na temat tego, jak się ma łacina w XXI wieku. A ma się całkiem dobrze; czy wiedzieliście na przykład, że powstały nawet tłumaczenia *Harry'ego Pottera* (*sic!*) na język łaciński? Po tym krótkim, ale jakże zacnym wstępie rozpoczęła się pierwsza część wieczorku, poświęcona przyjaźni.

W tej pierwszej części studenci (Jan Bulak, Sebastian Piskozub, Michał Grzesiak oraz Joanna Bieniek) czytali na głos fragmenty utworów tak znakomitych twórców jak Ciceron (*O przyjaźni*), Seneka (*Listy moralne do Lucyliusza*) czy św. Augustyn (*Wyznania*). Dzięki przygotowanym śpiewnikom wszyscy (nawet ci, dla których język łaciński to *terra incognita*) mogli śledzić czytany wła-

śnie tekst, a także porównywać go z zamieszczonym tuż obok tłumaczeniem. Pierwszą część wieczorku uświetnił występ dawnych studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Patrycji Polek, Adama Leszkiewicza oraz Przemysława Ficka, którzy przy akompaniamencie instrumentów (m.in. ukulele i gitary) zaśpiewali takie utwory jak *Vides ut alta, Istud vinum bonum vinum* czy też *Libere* (co ciekawe, zlatinizowaną wersję piosenki Kristen Anderson-Lopez i Roberta Lopeza *Let It Go*).

Część druga, poświęcona miłości, była nie mniej ciekawa i barwna. Tym razem studenci (kl. Paweł Gędzba, Krzysztof Marcinkiewicz, Zbigniew Dziadosz, Mariola Senderska, Daniel Marek, Jan Bulak i kl. Paweł Faruga) zaprezentowali fragmenty utworów Horacego (*Do Leukonoi, Dialog z ukochaną*), Wergiliusza (*Dydona wyznaje miłość Eneaszowi*), Owidiusza (*Orfeusz i Eurydyka, Sztuka kochania, List Penelopy do Odyseusza*) oraz *Hymn o miłości* (1 Kor 13). Zaraz potem po raz kolejny można było posłuchać muzyków, którzy tym razem wykonali takie utwory jak *O, Fortuna* czy *Fabula marina* (czyli po prostu *Morskie opowieści*). Widownia nie tylko nagradzała wykonawców gromkimi brawami, ale także ochoczo wspierała ich w śpiewie.

Gdy już *nutrimentum spiritus*, a więc strawa duchowa, została skonsumowana, przyszedł czas na wyjątkowy poczęstunek, czyli (parafrazując powyższy zwrot łaciński) *nutrimentum corporis* – strawę cielesną. Poprzedził go krótki, ale za to soczysty i niepozbowiony wyszukanego dowcipu komentarz pa-

ni mgr Bożeny Tuszewskiej, dzięki której goście wieczorku mogli dowiedzieć się więcej na temat smakołyków, które już na nich czekały. A były to przygotowane własnoręcznie przez lektorki języka łacińskiego przysmaki na podstawie przepisów z książki *Kuchnia stara jak świat* Hanny Szymanderskiej. Wśród nich m.in. pocałunek Afrodyty – który rozgrzewa najbardziej zatwardziałe serca, a dodany migdał wzmacnia uczucia, paluszki z moretum – które zawierają czosnek i kolendrę, zapewniając dzielność mężczyźnie w każdej sytuacji czy siłę wojownika – pożywny mięsny posiłek z sosem czosnkowym zapewniający przyływ energii na polu walki i nie tylko. Przykładowe nazwy smakowanych produktów nie wyczerpują długiej listy, a trzeba szczerze przyznać, że wszystkie niezwykle przypadły do gustu uczestnikom wieczorku i były długo degustowane w atmosferze niemal (dobrze pojętej) uczyty rzymskiej. Dla zainteresowanych osób wykaz całej listy degustowanych potraw znajduje się w archiwum MSJO.

Wieczorek łaciński okazał się przedsięwzięciem niezwykle udanym. Dzięki zaangażowaniu i pomysłowości studentów i lektorek języka łacińskiego UPJPII udało się przygotować niezapomniane spotkanie. Natychmiast *post coenam* pojawiały się głosy, że tak wspaniale wyda-



czenie koniecznie należy powtórzyć. Być może tę spontanicznie zapoczątkowaną tradycję uda się także kontynuować w jeszcze bardziej oryginalnej formie, a dokładniej: spotkań poświęconych łacinie mówionej. Niezależnie od tego, co będzie, jedno jest pewne: ci, którzy nie byli obecni na wieczorku łacińskim, mają czego żałować!



Wystawa malarstwa *Inspiracje – Marian Ślazyk*

tekst: Władysława Wędzicha
zdjęcia: Maciej Gradowski

27 lutego br. w Bibliotece Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie odbył się uroczysty wernisaż malarstwa Mariana Ślęzyka *Inspiracje – Marian Ślazyk*. W uroczystości uczestniczyli ks. prof. dr hab. Józef Stala, dyrektor Biblioteki mgr Magdalena Nagieć i 80-osobowa grupa członków rodziny, przyjaciół i miłośników twórczości pana Mariana. W wernisażu wzięli udział również czytelnicy Biblioteki. Podczas przemówień bliscy pana Mariana zwracali uwagę na jego talent oraz ogromne zaangażowanie, które wkłada w proces twórczy. Następnie pan Marian opowiedział o swoich pracach i uczuciach towarzyszących mu podczas malowania obrazów. Pod koniec wernisażu artysta podarował Bibliotece UPJPII portret św. Jana Pawła II. Całą uroczystość uświetnił występ Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Słopniczanie, który zaprezentował kilka utworów.

Wystawę można było oglądać w Bibliotece do 30 kwietnia br.



Zapoznaj się z nowościami książkowymi w naszej Bibliotece

tekst: Władysława Wędzicha
grafika: Maciej Gradowski

Biblioteka UPJPII, wychodząc naprzeciw rosnącym potrzebom współczesnego użytkownika, sukcesywnie poszerza i aktualizuje księgozbiór o nowe pozycje książkowe. Zbiory kupowane są na bieżąco (często dzięki sugestiom czytelników i kadry naukowej uczelni), pozyskiwane są również w ramach wymiany międzybibliotecznej, jak i poprzez dary.

Aby ułatwić czytelnikom szybki dostęp do nowości, pracownicy Biblioteki przygotowali w Dziale Udostępniania i Informacji Naukowej tzw. Strefę Nowości Książkowych.

Książki wyekspozowane w Nowościach znajdują się na dwóch pierwszych regałach wolnego dostępu na wprost wypożyczalni. Każdy regał jest odpowiednio opisany, tak aby użytkownik mógł szybko zapoznać się z nowymi nabytkami z poszczególnych działów (T1 – Teologia, F2 – Filozofia, H3 – Historia, P4 – Prawo, K5 – Dziedzictwo Kulturowe, N6 – Nauki Społeczne, J7 – Jan Paweł II, I9 – Inne Nauki). Wszystkie pozycje książkowe ze Strefy Nowości można wypożyczać, z wyjątkiem tych egzemplarzy, które oklejone są czerwonym paskiem. Jest to informacja dla użytkowników, że dana książka udostępniona jest tylko na miejscu.

Mamy nadzieję, że taka forma zaprezentowania Nowości spodoba się wszystkim użytkownikom i będzie pomocna w zapoznaniu się z nowymi pozycjami naszej Biblioteki.



Rzecz o Świątym sPokoju

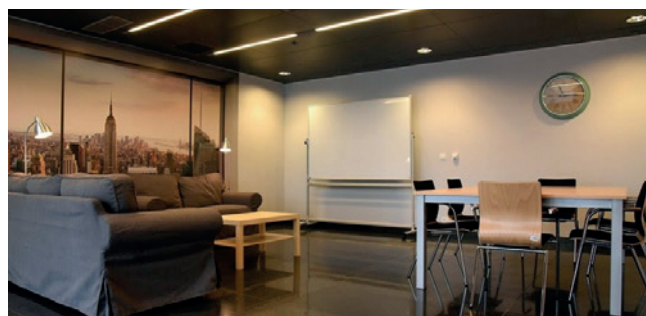
tekst: Bogusława Lizoń-Kopka

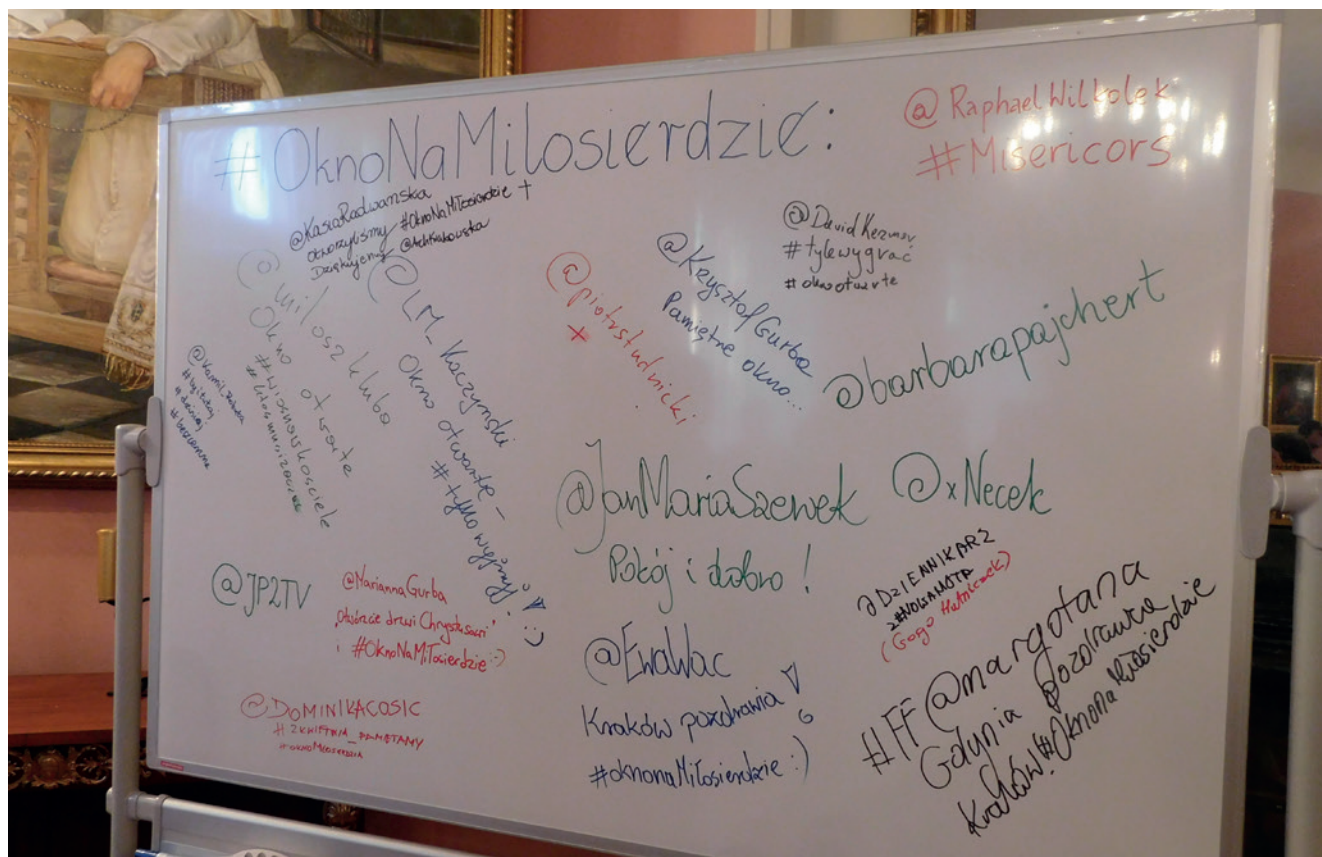
Każdy z nas o nim marzy, pragnie go i potrzebuje. Jest konieczny do utrzymania harmonii pomiędzy zdrowiem psychicznym oraz fizycznym. Jak to się stało, że w zabieganym świecie pełnym konsumpcjonizmu, wygórowanych oczekiwań, nieograniczonych możliwości technicznych oraz egzystencjalnych, mówi się o nim jak o suplemencie diety? Bo przecież każdy z czasem przyłapie się na myśli „a dajcie mi już święty spokój”. W takich chwilach niczym superbohater pojawia się Biblioteka UPJPII ze swoim... Świątym sPokojem.

Świąty sPokój to najnowsza propozycja dla wszystkich użytkowników Biblioteki. Idea wzięła się z sugestii... samych czytelników. Do tej pory Biblioteka nie była w stanie zapewnić czytelnikom dostępu do napojów czy posiłku. Pokój jest

kompromisem pomiędzy potrzebami a możliwościami. Jest przede wszystkim ukłonem zwłaszcza w stronę stałych bywalców Biblioteki – chcemy umilać im czas w trakcie pracy naukowej. Wystarczy przynieść ze sobą kawę lub herbatę, a wyciszone miejsce, kubki oraz czajnik z wodą gwarantuje Biblioteka. Do dyspozycji jest także pomieszczenie sanitarne, przylegające bezpośrednio do pokoju.

Świąty sPokój to wielofunkcyjne miejsce nie tylko do relaksu. Jest to także propozycja dla osób, które cenią sobie pracę w grupie: duży stół oraz tablica zapewne ułatwią proces twórczy i niejedna burza mózgów zostanie z powodzeniem przeprowadzona.





#OknoNaMiłosierdzie

tekst i zdjęcia: Aleksandra Karkos

2 kwietnia br. odbyło się spotkanie użytkowników Tweetera w Pałacu Biskupim przy ul. Franciszkańskiej 3. To pierwsze, choć, jak zapowiadają organizatorzy, nie ostatnie takie wydarzenie w historii archidiecezji krakowskiej. Kolejny etap planowany jest na jesień. Gospodarzem spotkania był kard. Stanisław Dziwisz, wielki kanclerz naszej uczelni.

#TweetupuKardynała zgromadził nie tylko twitterowiczów, ale przede wszystkim dziennikarzy różnych mediów. Było to niezwykle spotkanie w niezwykłym miejscu i w nieprzypadkowym dniu – w 11. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II. Gości przywitał kard. Stanisław Dziwisz.

Najważniejszym punktem spotkania było uruchomienie przez metropolitę krakowskiego oficjalnego konta archidiecezji na Twitterze. „Otwieramy wirtualne #OknoNaMiłosierdzie. Witajcie na profilu archidiecezji krakowskiej. Św #JP2 módl się za nami” – brzmiał pierwszy zamieszczony przez gospodarza tweet. Podczas spotkania zaprezentowany został także nowy herb archidiecezji, który widnieje jako zdjęcie profilowe założonego w internecie konta. Nie obyło się również bez tradycyjnego selfie wszystkich uczestników.

Ideą tweetupa #OknoNaMiłosierdzie jest promowanie miłosierdzia, w tym miło-

sierdzia ujętego w ramy przekazu medialnego, w szczególności w mediach społecznościowych. Kolejne spotkanie planowane jest w tym samym miejscu na 7 listopada – pod koniec Roku Miłosierdzia, w przeddzień międzynarodowej konferencji *Media: przestrzeń i narzędzie miłosierdzia*.

Organizatorami spotkania był Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, na czele z dr. Krzysztofem Gurbą, ks. dr. hab. Robertem Nęckiem oraz ks. prof. dr. hab. Wojciechem Misztalem, prorektorem UPJPII.





Poznaj siebie, Hiobie

tekst: Urszula Ciesielska-Chmielewska
zdjęcia: Jerzy Dominik Snopiński

Poznaj siebie, Hiobie – tak Inka Dowłasz zatytułowała sceniczny dramat na dwa głosy, napisany w oparciu o księgi Hioba, Psalmów i Koheleta. Przedstawiony w Fabryce Schindlera i Wysokiej Synagodze, trafił też dzięki inicjatywie prodziękana ks. dr. hab. Jana Dziedzica, prof. UPJPII – kierownika ds. Uniwersytetu Trzeciego Wieku do auli Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej 3. Spektakl został wystawiony 2 marca dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Na widowni oprócz licznie zgromadzonych słuchaczy UTW znaleźli się także zaproszeni goście: władze uczelni z rektorem ks. prof. dr. hab. Wojciechem Zyzakiem na czele, przedstawiciele Fundacji im. Świętej Królowej Jadwigi dla UPJPII, wykładowcy i pracownicy administracyjni uczelni oraz sympatycy i przyjaciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Zamieniona dzięki prostym zabiegom (kotary, oświetlenie, odpowiednie ustawienie krzeseł) w salę teatralną aula stała się kolejną przestrzenią rozgrywanego na oczach widzów dramatu niezawinionego cierpienia bogobojnego Hioba.

Ascetyczna scenografia Ady Bystrzyckiej – ustawiona na scenie ławka i oparta o ścianę wiolonczela każą czekać na uczestników dramatu. Gaśnie światło. Niczym niezmacona, przedłużająca się cisza powoli się wypełnia. Wszystko ma znaczenie. Najdrobniejszy element tworzy inscenizację. Na scenie pojawia się Andrzej (Andy) Grabowski, twórca i wykonawca muzyki. Kompozytor buduje napięcie i trwogę. Na scenę wchodzi narrator – jednocześnie mędrzec i przyjaciel Hioba. Opowiada jego dzieje. Gdy z kolei ukaże się tytułowy bohater,

zaskoczeni jesteśmy jego strojem: džinsami i czarnym podkoszulkiem. Zaskoczeni tylko przez chwilę. Wszak Hiobem może być każdy, kogo dotyka cierpienie.

Widzowie są powoli wciągani w dramat życia Hioba. Ten dwugłos doświadczonego i złamanego cierpieniem Hioba oraz szukającego sensu życia mędrca i jednocześnie współodczuwającego przyjaciela pochłania widza coraz bardziej. Przenika. Poszczególne kwestie dialogu wzmacniają pojedyncze dźwięki wiolonczeli. Silne! Przejmujące! Tak jakby uczuciom rozpacz i buntu Hioba towarzyszyły jęki! I światło. Często o bogatej symbolice, czerwone, unaoczniające między innymi gniew, oświecenie duchowe, intuicję, los.

Słowo, muzyka, światło – te trzy elementy tworzą spektakl. Z naciskiem na słowo. Ono jest najważniejsze. Choć i cisza jest wielkim środkiem ekspresji. Trwa jeszcze chwilę po zakończeniu spektaklu, by zmienić się w entuzjastyczny aplauz – gromkie brawa dla twórców i wykonawców przedstawienia dramatu: Inki Dowłasz, autorki scenariusza i reżyserki, Andrzeja (Andy) Grabowskiego, kompozytora i wykonawcy muzyki oraz aktorów: Michała Siudka i Andrzeja Roga.

Wpisane w starotestamentowe rozważania, obecne zawsze – także tu i teraz – pytania o sens cierpienia, kondycje człowieka, tajemnicę życia, cierpienia i śmierci pozostają od wieków w kręgu rozważań, bez satysfakcjonującej wszystkich odpowiedzi. A na pytanie, co można zrobić dla cierpiącego człowieka, odpowiedź – prawdopodobnie najlepsza – brzmi: być z nim.



Uniwersytet Trzeciego Wieku na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie zaprasza seniorów (50+) na dwuletnie studia!



Uniwersytet Trzeciego Wieku to:

- wykłady z zakresu teologii, filozofii, historii i nauk społecznych;
- formacja religijna (dni skupienia);
- program kulturalny (zwiedzanie Krakowa i okolic, wycieczki krajowe i zagraniczne, pielgrzymki, imprezy kulturalne i okolicznościowe, wyjścia do teatru lub kina, wydarzenia uczelniane);
- kursy (komputerowe, języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego);
- warsztaty artystyczne;
- chór;
- zajęcia na siłowni.

Terminy wykładów: od października do czerwca dwa razy w miesiącu w poniedziałki w godz. 15.00–18.15 przy ul. Bernardyńskiej 3 w Krakowie.

Rekrutacja trwa od 4 maja do 15 września 2016 r.

Kontakt: Sekretariat Uniwersytetu Trzeciego Wieku UPJPII
ul. Bernardyńska 3, pok. 58
tel. 519 323 340 (w godzinach dyżurów sekretariatu)
e-mail: utw@upjp2.edu.pl
www.utw.upjp2.edu.pl

Informacje i zapisy:
wtorek: 12.00–14.00
czwartek: 13.00–15.00

Koszt studiów wynosi 80 zł za semestr.



Erasmus w Grazu

tekst i zdjęcia: Małgorzata Stawarz

Decyzję o złożeniu wniosku na wyjazd szkoleniowy w ramach programu Erasmus+ dla pracowników (Staff Mobility for Training) podjęłam dość spontanicznie i praktycznie bez wahania. Udział w programie od początku wydawał mi się doskonałą okazją do przyjrzenia się funkcjonowaniu innej uczelni, zarówno na szczeblu administracyjnym, jak też w szerszym kontekście życia akademickiego. Wyjazd miał mieć przede wszystkim charakter szkoleniowy – podstawowym zamierzeniem było zapoznanie się ze strukturą wybranej uczelni partnerskiej oraz organizacją pracy w jednostkach administracyjnych. Obserwacja, wymiana uwag i doświadczenia – nawet drobne spostrzeżenia mogą przyczynić się do wprowadzenia zmian, wniesienia nowego spojrzenia w codzienność pracy. Ponadto zwykła ciekawość – jak wygląda praca w administracji na uczelni zagranicznej? To wszystko wydało mi się wystarczającym powodem, by podjąć szybkie starania o możliwość uzyskania stypendium Erasmus+. Dodatkowo motywowały mnie indywidualne korzyści z wyjazdu – pięciodniowy pobyt w zagranicznej miejscowości stwarzał okazję do szlifowania umiejętności językowych.

Wśród wielu propozycji uczelni partnerskich, z którymi Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie ma zawartą umowę, wybrałam Uniwersytet w Grazu (Karl-Franzens-Universität Graz) w południowo-wschodniej Austrii. Wybór kraju spowodowany był przede wszystkim chęcią zapoznania się z funkcjonowaniem austriackiego szkolnictwa wyższego, ponadto – pobyt w niemieckojęzycznym kraju kuśił doskonaleniem znajomości języka niemieckiego. Zdecydowałam się na dość szybki termin wyjazdu, co zostało bez problemu zaakceptowane zarówno ze strony naszej uczelni, jak też przez

uczelną przyjmującą. Sprawna korespondencja drogą elektroniczną z koordynatorem programu Erasmus+ na Uniwersytecie w Grazu zaowocowała ustaleniem terminu mojego szkolenia na ostatni tydzień listopada (23–27 listopada 2015 roku).

Po dopełnieniu wszelkich formalności (otrzymanie zgody uczelni przyjmującej, złożenie odpowiednich dokumentów) oraz pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przez prorektora ds. potencjału naukowego i współpracy międzynarodowej moja przygoda w ramach programu Erasmus+ mogła się rozpocząć.

Spoglądając na mój pobyt w Austrii z perspektywy kilku tygodni, mogę podzielić go na dwie części. Pierwsza z nich to realizacja programu Erasmus+, czyli codzienne wizyty na uniwersytecie, druga miała charakter turystyczno-rekreacyjny, którego nie sposób pominąć, przebywając w tak urokliwym miasteczku jak Graz.

Na wskazaną część pierwszą składały się hospitacje różnych jednostek administracyjnych, rozmowy z pracownikami i przyglądanie się ich codziennej pracy. Uniwersytet w Grazu jest drugą pod względem wielkości uczelnią w Austrii (po Uniwersytecie Wiedeńskim), założony został w 1585 roku przez arcyksięcia Karola II. Strukturę uczelni tworzy sześć wydziałów: Wydział Teologiczny, Wydział Prawa, Wydział Nauk Społecznych i Ekonomicznych, Wydział Nauk Humanistycznych, Wydział Nauk Przyrodniczych, Wydział Nauk o Środowisku, Regionie i Edukacji, w skład których wchodzi łącznie kilkanaście instytutów.

Mój program realizowałam w Instytucie Pedagogiki i Nauk o Kształceniu pod kierunkiem pani Anneliese Pirs. Dzięki uprzejmości pracowników sekretariatów mogłam zapoznać się z działaniem programu komputerowego do obsługi proce-

su nauczania oraz układania harmonogramu zajęć, jak również z obsługą kwestii finansowych (np. obiegiem faktur). Niejednokrotnie byłam zaangażowana do pomocy przy drobnych pracach administracyjnych (organizacja od strony formalnej egzaminu dla studentów, pomoc w przygotowaniu korespondencji i innych dokumentów itp.). Odwiedziłam również bibliotekę oraz ważniejsze sale wykładowe. Warta podkreślenia jest otwartość i życzliwość pracowników uczelni podczas wprowadzaniu mnie w tajniki ich pracy i funkcjonowania jednostki. Wyraźnie dało się odczuć ich przyjazne nastawienie, a także zainteresowanie naszym uniwersytetem oraz samym Krakowem, czego miałam okazję doświadczyć podczas pasjonujących rozmów przy kawie.

Spora część mojego pobytu na Uniwersytecie w Grazu koncentrowała się na porównaniu pracy administracyjnej z moim doświadczeniem zawodowym z UPJPII. Muszę przyznać, że dominują podobieństwa, począwszy od zakresu obowiązków, poprzez narzędzia pracy (np. programy komputerowe), po organizację pracy. Zasadniczą różnicą, którą dostrzegłam niemal od razu, jest nieco inny podział obowiązków. Poszczególni pracownicy danych sekretariatów w jednej jednostce zajmują się konkretnymi kwestiami (np. przygotowaniem egzaminów). Kryterium podziału obowiązków związane jest zatem z przedmiotem pracy.



Ponieważ jakiś czas temu odbywałam praktyki dydaktyczne w ramach studiów doktoranckich, interesowały mnie również kwestie dydaktyki na Uniwersytecie w Grazu. Pewnym zaskoczeniem był dla mnie fakt, że zdecydowana większość egzaminów odbywa się na platformie e-learningowej Moodle. Ów duch nowoczesności jest dosyć mocno obecny w instytucji, który hospitowałam – forma testowa egzaminów w znacznej mierze wyparła tradycyjne egzaminy. W trakcie mojego pobytu na uczelni odbywał się wprawdzie egzamin poprawkowy w formie pisemnej (z pytaniami otwartymi), jednakże wydaje się, że należy to do rzadkości. Zupełnym reliktem są natomiast ustne formy egzaminowania. Pamiętam zdziwioną minę jednej z moich rozmówczyń, gdy zapytałam o egzaminy ustne, wyjaśniając przy okazji, że na naszym uniwersytecie wciąż są one praktykowane...

Uderzyła mnie jeszcze jedna kwestia. Zapytałam mianowicie o funkcjonowanie wymiany studenckiej w ramach programu Erasmus. I tutaj zaskoczyło mnie, że mimo corocznej praktyki wymiany studenckiej, wykłady rzadko odbywają się w języku angielskim. W tym świetle nasz uniwersytet wypada znacznie lepiej – pula proponowanych wykładów prowadzonych w języku angielskim zwiększa się z roku na rok.



Instytut, w którym odbywałam szkolenie, znajduje się nieco poza głównym kampusem uniwersyteckim, nie omieszkałam jednak zwiedzić głównego gmachu Uniwersytetu w Grazu, w którym mieszczą się m.in. Wydział Teologiczny czy Wydział Prawa. Ze względu na zainteresowania naukowe (filozofia przyrody i nauki) swoje kroki skierowałam również do Instytutu Fizyki, w którym wykładali słynni uczeni, m.in. Ludwik Boltzmann, Ernst Mach, Erwin Schrödinger. W holu budynku znajduje się tablica poświęcona tym wybitnym postaciom światowej fizyki.

Szkolenie i realizacja zadań w ramach programu Erasmus+ stanowiły wprawdzie zasadniczą część mojego pobytu w Grazu, jednak nie pochłaniały całego dnia. Czas poza godzinami pracy wykorzystywałam na poznanie zakątków tego uroczego miasteczka. Położone nad rzeką Murą, u podnóża Alp Styryjskich, jest ono drugim pod względem wielkości miastem Austrii. Wśród najważniejszych zabytków warto wymienić: późnogotycką katedrę św. Idziego, ratusz z XIX wieku czy zamek Eggenberg z przepięknym ogrodem. Zabytkowe Stare Miasto figuruje na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Do najczęściej odwiedzanych miejsc należy też z pewnością Wzgórze Zamkowe (Schlossberg) z Wieżą Zegarową (Uhrturm), będącą niejako symbolem turystycznym Grazu. Ze wzgórza rozciąga się piękny panoramiczny widok na całe miasteczko.

W drodze powrotnej z Grazu do Krakowa odwiedziłam Wiedeń. Wprawdzie czas miałam mocno ograniczony, jednakże wykorzystałam go na zwiedzanie części miasta, w tym m.in. placu ratuszowego, na którym odbywały się wówczas słynne targi bożonarodzeniowe. Obowiązkowym punktem mojego krótkiego pobytu w stolicy Austrii było ponadto zwiedzenie Uniwersytetu Wiedeńskiego.

Podsumowując, mogę określić mój udział w programie Erasmus+ w samych superlatywach. Korzyści, jakie odnosi się z tego typu szkolenia (poznanie specyfiki uczelni zagranicznej, doskonalenie umiejętności językowych czy wreszcie walory turystyczne), sprawiają, że warto podjąć wyzwanie i aplikować o udział w programie. Wyjazd pozwala zyskać nowe doświadczenie, poszerzyć horyzonty, a może nawet nawiązać trwałe kontakty z daną uczelnią. Ponadto sam fakt, że wyboru kraju i uczelni dokonuje zgłaszający się uczestnik, sprawia, że można dostosować wyjazd do własnych preferencji, możliwości i umiejętności językowych.

Pozostaje mi tylko zachęcić do udziału w kolejnych edycjach programu Erasmus+ dla pracowników – kolejny nabór wniosków już we wrześniu 2016 roku.

Wizyta na Malcie

tekst i zdjęcia: Estera Gancarz-Jurek, Bożena Koczurek

Dzięki wsparciu programu Erasmus+ lektorzy Międzywydziałowego Studium Języków Obcych odwiedzili w lutym 2016 roku partnerską uczelnię – Institute of Tourism Studies na Malcie. Celem wyjazdu było zapoznanie się ze strukturą instytutu oraz wymiana informacji i doświadczeń dotyczących metod uczenia języków obcych. Najważniejszymi punktami programu były spotkania z koordynatorką programu Erasmus Ruth Azzopardi, jak również z rektorem Martinem Borgiem oraz wizytacje zajęć języka angielskiego. Studenci instytutu, mimo iż swobodnie posługują się tym językiem, mają dodatkowe zajęcia, na których w zależności od swojej specjalizacji poszerzają zasób słownictwa oraz znajomość gramatyki. Kursy języka angielskiego odbywają się na poziomach B1–C1, obecność jest obowiązkowa. Studenci są zobowiązani do zdania egzaminu końcowego w określonym przez uczelnię czasie. Ponadto instytut oferuje zajęcia z języków francuskiego i włoskiego, które są bardzo popularne wśród młodzieży. Ze względu na specyfikę uczelni istotne jest, aby studenci instytutu znali co najmniej dwa języki obce, w związku z tym na naukę języków kładzie się szczególny nacisk.

Kampus instytutu znajduje się bezpośrednio nad zatoką św. Jerzego, na tak zwanej *golden mile*, czyli najbardziej popularnej turystycznie trasie w tym rejo-

nie, otoczonej licznymi hotelami oraz restauracjami. W pobliżu znajduje się też urokliwa, niewielka plaża, na której można zrelaksować się po całodziennych wykładach. Sam budynek uczelni, który w przeszłości należał do brytyjskiej armii, jest najstarszym obiektem w tym rejonie wyspy i idealnie wpisuje się w burzliwą historię Malty.

Ta zachwycająca wyseпка łączy w sobie kulturę zarówno starożytną, jak i barokową czy renesansową. Położona pośrodku Morza Śródziemnego, oferuje wiele naturalnego piękna, niezapomnianych widoków i wzbudających podziw zabytków. Przed laty wielkie imperia toczyły o nią walki, aż do 1964 roku, kiedy to Malta osiągnęła niepodległość. Przez długi okres wyspa należała do Imperium Brytyjskiego, czego skutki możemy zauważyć nawet dziś – są to m.in. ruch lewostronny, system edukacji, a przede wszystkim język angielski jako język urzędowy i używany na co dzień przez mieszkańców Malty, częściej niż ich język ojczysty – maltański. Dzięki temu wyspa jest jednym z najpopularniejszych miejsc do nauki języka angielskiego na świecie. Mieszkańcy tej wyjątkowej śródziemnomorskiej wyspy są niezwykle sympatyczni i życzliwi, co dodaje Malcie uroku i sprawia, że jest to miejsce szczególnie godne polecenia.

Malta jest również bezpośrednio związana z religią chrześcijańską. To wła-



śnie tam podczas drogi do Rzymu rozbił się statek św. Pawła. Apostoł pozostał na wyspie przez trzy miesiące, dając mieszkańcom dowody swojej mocy uzdrawiania. W dobie renesansu Malta została miejscem siedziby Zakonu Maltańskiego, funkcjonującego do dziś i prowadzącego posługę w wielu krajach, również w Polsce. Religia stanowi ważną część życia mieszkańców, prawie 96 proc. populacji Malty stanowią praktykujący katolicy, którzy z sentymentem wspominają dwie papieskie pielgrzymki św. Jana Pawła II. Figurki przypominające wizerunki świętych zdobią tamtejsze domy i ulice. Kraj ten słynny jest też z religijnych procesji, w których uczestniczą nie tylko mieszkańcy, ale i tłumnie przybywający turyści. Słowa nie opiszą piękna i zachwytu, jaki wzbudza ten niewielki kraj – dlatego gorąco zachęcamy do jej odwiedzenia.

